

UZASADNIENIE

W pozwie, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 10 maja 2011 roku powód R. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. Oddział w Ł. :

- kwoty **210.000 zł.** z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami: od kwoty 50.000 zł. – od dnia 25 października 2008 r. do dnia zapłaty , a od kwoty 160.000 zł. – od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty ,

- kwoty **71.204,42 zł.**, z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

- kwoty **po 420 zł. miesięcznie**, tytułem renty na zwiększone potrzeby począwszy od 1 stycznia 2011 r. i na przyszłość, płatnej z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, w zakresie rat wówczas wymagalnych, oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat w przyszłości,

- kwoty **po 1.837,50 zł. miesięcznie**, tytułem renty za utracone zarobki począwszy od dnia 1 czerwca 2008 r. i na przyszłość, płatnej z góry do 10 -ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, w zakresie rat wówczas wymagalnych, oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat w przyszłości;

- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub zestawienia kosztów złożonego do akt sprawy przed zamknięciem przewodu sądowego.

Powód wniósł również o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za dalsze, mogące powstać w przyszłości, skutki wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ on w dniu 5 kwietnia 2006 r.

W uzasadnieniu pozwu R. K. (1) podał, że w dniu 5 kwietnia 2006r., na skrzyżowaniu ulic (...) w K., miał miejsce wypadek drogowy w przebiegu, którego powód doznał obrażeń ciała. Przyczyną zdarzenia było zachowanie kierującej samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), która wykonując manewr skrętu w lewo z ulicy podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocyklowi Y. o nr rej. (...), kierowanemu przez powoda. Samochód sprawcy, w dacie zdarzenia uszkodzonego był ubezpieczony od odpowiedzialności OC w pozwanym (...) S.A. W następstwie wypadku R. K. (1) doznał licznych, rozległych obrażeń neurologicznych, wewnętrznych, ortopedycznych i innych. Pozwany odmówił powodowi wypłaty świadczenia podnosząc, że bezpośrednią przyczyną wypadku był błąd w taktyce i technice jazdy popełniony przez kierującego motocyklem, z którym to stanowiskiem powód nie zgodził się, wywodząc, że co najwyżej można mu przypisać przyczynienie do zaistnienia wypadku w stopniu nie większym niż 30 %, bowiem poruszał się z prędkością przekraczającą dozwoloną i przy rozwijanej prędkości nie był w stanie uniknąć zderzenia z samochodem R.. (pozew k. 2-21)

Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 13 lipca 2011 r. (zwrotne poświadczenie odbioru k. 169) .

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 sierpnia 2011 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana zakwestionowała powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, podnosząc, że wypadek był konsekwencją nieprawidłowego zachowania kierującego motocyklem powoda, który ponad dwukrotnie przekroczył dopuszczalną prędkość. Niezależnie od tego, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń, wskazując, że szkoda została zgłoszona w dniu 13 czerwca 2007 r. a decyzję odmowną przesłano powodowi w dniu 27 czerwca 2007 r. (odpowiedź na pozew k. 170-171).

W piśmie procesowym z dnia 29 sierpnia 2011 r. powód zakwestionował podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, wskazując, że decyzja o odmowie wypłaty powodowi świadczenia z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest datowana na dzień 24 października 2008 r. (pismo powoda z 29.08.2011 r. k. 179).

W piśmie procesowym z dnia 19 czerwca 2013 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty **315.000 zł.** (z uwzględnieniem 30-procentowego przyczynienia powoda do zaistnienia szkody) z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od:

- kwoty 50.000 zł. od dnia 25 października 2008 r. do dnia zapłaty ,

- kwoty 160.000 zł. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 105.000 zł. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty,

wywodząc, że adekwatne, do doznanych cierpień, zadośćuczynienie wynosi nie mniej niż 450.000 zł., zaś kwota dochodzona pozwem została pomniejszona o przyjęty przez powoda stopień przyczynienia na poziomie 30%.

W pozostałym zakresie powództwo pozostało bez zmian. (pismo powoda z 19.06.2013r. k. 346-354)

Pismo w przedmiocie rozszerzenia powództwa zostało nadane w urzędzie pocztowym przez pełnomocnika powoda na adres pełnomocnika pozwanego w dniu 26 czerwca 2013r. (dowód nadania przyczepiony do pisma z k.355)

W wykonaniu zarządzenia z dnia 5 września 2013r. (k.365) pełnomocnik pozwanego został zobowiązany do wypowiedzenia się w jakie dacie zostało mu doręczone pismo strony powodowej w przedmiocie rozszerzenia powództwa, w terminie 7 dni, pod rygorem oceny odmowy udzielenia informacji w trybie art. 233 par. 2 k.p.c.

Wezwanie to zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 12 września 2013r. (zwrotne potwierdzenie odbioru k. 368) i pozostało bez odpowiedzi.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 5 kwietnia 2006 roku około godziny 16.00 powód R. K. (1) poruszał się motocyklem Y. (...) o nr rej. (...) prawym pasem ulicy (...) w K. w kierunku Ł..

W tym samym czasie kierująca samochodem R. (...) o nr rej. (...) K J. K. jechała ulicą (...) od ulicy (...) i wykonywała manewr skrętu w lewo w ulicę (...) w kierunku Ł..

Kobieta, przed wykonaniem manewru, zatrzymała się przed skrzyżowaniem i sprawdziła, czy torowiskiem na ulicy (...) nie porusza się tramwaj, rozejrzała się w prawo i w lewo. J. K. widziała nadjeżdżające pojazdy po obu stronach jezdni (w tym prawdopodobnie motocykl), z prawej strony widziała pojazdy znajdujące się na łuku drogi i uznała, że odległość od nich jest wystarczająca, aby mogła włączyć się do ruchu. J. K. nie oceniała prędkości zbliżających się pojazdów. Stwierdziwszy, że może wykonać manewr, kobieta płynnie włączyła się do ruchu na ulicy (...).

R. K. (1) zobaczył nagle pojazd R. (...) na drodze i zaczął hamować hamulcem nożnym i ręcznym oraz próbował wyminąć samochód z prawej strony, ale motocykl wpadł w poślizg i doszło do kolizji pojazdów.

W wyniku zderzenia motocykl przewrócił się, pękł kask, który powód miał na głowie. R. K. (1) nie pamięta przebiegu zdarzeń od chwili wypadku.

(zeznania świadka J. K. k. 193 odw., zeznania powoda k. 192 odw. -193 w zw. z 00:15:18 protokołu rozprawy z 18.11.2014 r. – k. 551, notatka urzędowa k. 22)

Podczas wypadku zniszczeniu uległa skórzana kurtka i kask, lekarze rozcięli powodowi spodnie-jeansy (zeznania powoda k. 193 w zw. z 00:15:18 protokołu rozprawy z 18.11.2014 r. – k. 551).

W chwili zdarzenia powód nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem. Prawo jazdy kategorii A i B zostały mu zatrzymane, wobec orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów samochodowych do 3,5 tony i samochodów osobowych, za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, na okres 12 miesięcy, prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Łodzi z dnia 5 sierpnia 1999r. nr Kws 4838/99. Po upływie okresu na który orzeczono zakaz powód nie poddał się kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji, a prawo jazdy, w dacie przedmiotowego wypadku, znajdowało się w aktach ewidencyjnych kierowcy. (okoliczność bezsporna; zeznania powoda k. 551 w zw. z k. 192v.; informacja nadesłana ze Starostwa Powiatowego w B. z dnia 21 kwietnia 2006r. k. 26 załączonych akt sprawy 2 Ds. 429/06)

W okresach wcześniejszych dwukrotnie orzekano wobec R. K. (1) zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, na okres 8 miesięcy (od 12.11.1995r. do 11.07.1996r.) i na okres 15 miesięcy (od 7.03.1996r. do 6.06.1997r.).

Prawo jazdy kat. A i B otrzymał on w dniu 8 listopada 1991r. (informacja nadesłana ze Starostwa Powiatowego w B. z dnia 21 kwietnia 2006r. k. 26 załączonych akt sprawy 2 Ds. 429/06).

W dacie zdarzenia powodującego szkodę pojazd R. (...) o nr rej. (...) K objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, stwierdzoną polisą nr (...). (okoliczność bezsporna)

Wypadek miał miejsce w porze dziennej, około godziny 16.00, na skrzyżowaniu ulic (...) w K.. Na przedmiotowym odcinku jezdni obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h (obszar zabudowany). Jezdnia posiadała nawierzchnię asfaltową gładką, czystą i mokrą. Odcinki jezdni obejmujące obszar zdarzenia były proste – płaskie. Szerokość jezdni w miejscu wypadku wynosiła 7 m., obejmowała dwa pasy ruchu. Pobocze po stronie lewej miało szerokość 9,7 m. (torowisko, pas zieleni, chodnik), po stronie prawej – 4,9 m. (pas zieleni, chodnik). W czasie zdarzenia panowało całkowite zachmurzenie. Padał słaby deszcz, temperatura wynosiła +5 stopni Celsjusza. W rejonie skrzyżowania nie było sygnalizacji świetlnej. Na skrzyżowaniu pierwszeństwo przejazdu posiadały pojazdy poruszające się ul. (...), ulica (...) była drogą podporządkowaną.

Obraz uszkodzeń samochodu R. (...) (otarcia na zderzaku, błotniku i zewnętrzne uszkodzenia koła tylnego prawego) oraz motocykla (uszkodzenia tłumika lewego) wskazuje, że w chwili kontaktu kierunki ruchu pojazdów położone były względem siebie niemalże równolegle.

Od chwili rozpoczęcia intensywnego hamowania do chwili kontaktu z samochodem R. motocykl znaczył ślady hamowania na długości 48 m., hamowane były koła przednie i tylne.

Minimalna prędkość motocykla, w chwili rozpoczęcia znaczenia śladów hamowania, wyniosła **106 km/h**.

Zachowanie kierującej samochodem R. (...) stworzyło stan zagrożenia wypadkowego i było jedną z przyczyn powstania omawianego wypadku drogowego poprzez:

- niewłaściwą obserwację drogi, w wyniku czego nie dokonała prawidłowej oceny prędkości jadącego prawym pasem ruchu ul. (...) motocykla Y.. W wyniku braku właściwej obserwacji drogi, rozpoczęła i wykonywała manewr skrętu w lewo, czym spowodowała stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zachowaniem swym naruszyła przepis art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym (zasada ostrożności), art. 22 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym oraz art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym;
- niezastosowanie się do wymogów znajdującego się przy drodze podporządkowanej, po której się poruszała, znaku „A-7” (ustęp pierwszeństwa – ostrzegającego o skrzyżowaniu z droga podporządkowaną) i nieudzielenie pierwszeństwa motocyklowi Y..

W związku z tym, że poruszając się w kierunku północnej krawędzi ul. (...) samochód musiał przejechać tory tramwajowe, po czym pas ruchu, po którym poruszały się pojazdy jadące z Ł., po czym wjechać na pas ruchu, po którym poruszały się samochody jadące w kierunku Ł., kierująca, niezależnie od obowiązującej ją szczególnej ostrożności w czasie wjazdu na skrzyżowanie, winna była dokonać należytej oceny sytuacji w taki sposób, aby zaplanowany manewr mogła wykonać w sposób płynny, nie powodując zagrożenia w chwili znajdowania się na trzech następujących po sobie strumieni ruchu. Dokonując oceny odległości, w której znajdowały się pojazdy jadące ul. (...), a pomijając ocenę ich prędkości, nie mogła mieć pewności, że wjazd kierowanego przez nią samochodu na skrzyżowanie nie zakłóci ruchu użytkownikom poruszającym się ul. (...), a wjeżdżając na skrzyżowanie bez należytej oceny wszystkich parametrów ruchu pojazdów poruszających się ul. (...), stworzyła stan zagrożenia.

Zachowanie motocyklisty było jedną z przyczyn powstania wypadku poprzez :

- poruszenie się z niedozwoloną prędkością, co najmniej 106 km/h na odcinku drogi, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50km/h, co spowodowało naruszenie przepisu art. 20 ust. 1 w związku z art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym oraz art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym (zasada ostrożności).

Gdyby motocyklista poruszał się z, dozwoloną na tym odcinku drogi, prędkością 50 km/h, do wypadku nie doszłoby, a motocyklista nie miałby potrzeby wykonywania manewrów obronnych. Natomiast poruszając się z prędkością 106 km/h motocyklista nie miał możliwości uniknięcia przedmiotowego wypadku drogowego poprzez wykonanie manewru obronnego hamowania, w szczególności z uwagi na nadmierną prędkość. (pisemna opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków A. G. (1) k. 202-239)

Z miejsca wypadku R. K. (1) został zabrany karetką Pogotowia Ratunkowego do (...) Szpitala im. (...) w Ł., gdzie w okresie do 12 kwietnia 2006r. był hospitalizowany na Oddziale Klinicznym Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

Powód początkowo znajdował się stanie ciężkim – był nieprzytomny i niewydolny oddechowo. Wymagał intubacji oraz wspomagania oddechu respiratorem, krwawił obficie z przewodów nosowych i do gardła, wobec czego wykonano tamponadę. Powód był żywiony dożołądkowo za pomocą sondy, dwukrotnie przetaczano mu koncentrat krwinek czerwonych.

Po wykonaniu badań diagnostycznych rozpoznano u niego uraz wielonarządowy, a w szczególności w obrębie ośrodkowego układu nerwowego, krwiak śródmózgowy ze stłuczeniem lewego płata czołowego i obrzękiem mózgu, który nie wymagał interwencji neurochirurgicznej, uraz twarzoczaszki i stłuczenie płuc.

W zakresie układu kostnego powód doznał złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem, złamania otwartego kości piszczelowej lewej oraz złamania kostki przyśrodkowej prawej z podwichnięciem w stawie skokowo-goleniowym. W szóstej dobie został odłączony od respiratora i rozintubowany.

Pacjenta wypisano do Szpitala im (...) w Ł., celem leczenia operacyjnego złamań kończyn dolnych. (historia choroby k. 25, 26, dokumentacja medyczna k.27-54)

W dniu 12 kwietnia 2006 r. R. K. (1) został przetransportowany na Oddział (...) (...) Szpitala Miejskiego im. (...) przy ul. (...) w Ł., gdzie przebywał do 8 maja 2006 roku.

W dniu 27 kwietnia 2006 r. przeprowadzono u powoda zabieg operacyjny repozycji i zespolenia złamanego uda gwoździem śródspikowym Lewickie, repozycji otwartej i zespolenia kości piszczelowej lewej gwoździem Lewickie, zespolenia operacyjnego sposobem AO kostki przyśrodkowej piszczeli prawej.

Powód został wypisany ze szpitala z zakazem obciążania obu kończyn i zaleceniem ćwiczeń w łóżku, kontroli za 6 tygodni, stosowanie leków (Clexane, Dalacine) i zgłoszenie się na konsultację chirurga szczękowo-twarzowego. (karta informacyjna i dokumentacja leczenia k. 55-87)

Odległość ze Szpitala Miejskiego im. dr J. w Ł. do miejsca zamieszkania powoda wynosi 4,6 km w obie strony (okoliczność bezsporna).

W okresie od 20 lipca 2006r. do 7 sierpnia 2006r. R. K. (1) był hospitalizowany w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Ł. na Oddziale (...)w S., gdzie zastosowano wobec niego leczenie farmakologiczne i fizjoterapeutyczne, w tym: magnetoterapię, ćwiczenia lewego kolana w odciążeniu, uprawianie chodu za pomocą kul łokciowych. Z uwagi na ropienie w bliźnie pooperacyjnej, R. K. (1) został wypisany przed planowanym terminem, z zaleceniem kontroli w (...), chodzeniem za pomocą kul łokciowych i stosowania leków (Clindamycyna, Fraxiparine). (karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 88)

Odległość ze S. do miejsca zamieszkania powoda wynosi 180 km. (okoliczność bezsporna)

W dniu 3 października 2006 r. powód został przyjęty na Oddział (...) (...)Szpitala im. dr J. w Ł., celem dynamizacji zespolecia złamania kości udowej. Zabieg przeprowadzono w dniu 4 października 2006r. W dniu następnym (5.10.2006r.) powód został wypisany ze Szpitala, w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem dalszej opieki ambulatoryjnej i kontroli RTG uda za trzy miesiące. (karta informacyjna k. 89)

W dniu 30 lipca 2007r. R. K. (1) został ponownie przyjęty na Oddział (...) (...)Szpitala im. dr J. w Ł. z powodu złamania szyjki kości udowej lewej oraz nacieku w okolicy 1/4 dalszej lewego uda. W dniu 6 sierpnia 2007r. przeprowadzono zabieg usunięcia gwoździ Kintschera i repozycji złamania przezkrętarzowego metodą AO. Gojenie rany przebiegało z powikłaniem sączeniem surowiczo-ropnym. Z wydzieliny pobranej z podudzia lewego wyhodowano gronkowca złocistego metacyclinoopornego, wdrożono intensywną antybiotykoterapie wankomycyną.

Powód został wypisany do domu w dniu 23 sierpnia 2007r., z zaleceniem dalszej opieki w (...), stosowania przepisanych leków (Fraxiparine, Ketonal, Dalacin, Zalदार) oraz zakazem obciążania operowanej kończyny do trzech miesięcy. (karta informacyjna k. 90, historia choroby k. 91-106)

W okresie od 22 do 24 października 2008r. powód ponownie przebywał na Oddziale (...) (...)Szpitala im. dr J. w Ł., w celu usunięcia metalu z kości udowej lewej, usunięto wówczas przetoki z okolicy blizny pooperacyjnej. Powoda wypisano z zaleceniem zmiany opatrunków i ambulatoryjnego zdjęcia szwów w 10 dobie. (karta informacyjna k. 107)

W dniach 8-9 lutego 2010r. powód przebywał w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym (...) Szpitala im. (...) w Ł. z powodu utraty przytomności z towarzyszącymi drgawkami. Wykonano u niego diagnostykę obrazową oraz laboratoryjną. W badaniu CT głowy stwierdzono blizny i ślady po urazie z 2006r., w badaniu EEG – zapis z czynnością napadową w odprowadzeniach czołowo-skroniowo-centralnych po prawej z tendencją do uogólniania się. Po konsultacji neurologicznej rozpoznano u powoda padaczkę, włączono lek o działaniu przeciwdrgawkowym – Fenyloitoiny. (karta informacyjna k. 108, dokumentacja medyczna k. 108-114)

Odległość ze Szpitala im. (...) w Ł. do miejsca zamieszkania powoda przy ul. (...) w Ł. wynosi 5 km. w obie strony (okoliczność bezsporna) .

Od 7 kwietnia 2010r. R. K. (1) pozostaje pod opieką Poradni Neurologicznej ZOZ (...) przy ul. (...) w Ł., gdzie systematycznie jest mu przepisywany lek Tegretol CR 200. (historia choroby k. 115-120, , k. 450-453)

Odległość ww. placówki od miejsca zamieszkania powoda i z powrotem wynosi 7,4 km. Kontrole odbywają się średnio raz-dwa razy w roku. W szczególności powód konsultował się z neurologiem w dniach : 7 kwietnia 2010 r. i 12 maja 2010 r. (okoliczności bezsporne).

W okresie hospitalizacji codziennie odwiedzała powoda żona K. K. (1). Kobieta zajmowała się mężem, myła go, zmieniała pampersy i smarowała preparatem przeciwdoleźynowym. Powoda odwiedzali również jego rodzice, szwagier i przyjaciele.

Do czasu rehabilitacji w S., powód w domu wyłącznie leżał, wszystkie czynności pielęgnacyjne wykonywała przy nim K. K. (1). Powód samodzielnie mógł tylko spożywać posiłki, kiedy miał podłożone pod plecy poduszki.

Po powrocie z rehabilitacji w S. powód poruszał się na wózku inwalidzkim, później-do pół roku po wypadku korzystał także z kul.

(zeznania K. K. (1) – protokół rozprawy z 12.06.2014 r. – 00:30:22, k. 496)

Z punktu widzenia chirurgii szczękowej, w wyniku wypadku z dnia 5 kwietnia 2006r., R. K. (1) doznał urazu twarzoczaszki ze złamaniem czołowo-jarzmowo-szczękowym po stronie lewej wygojonym z przemieszczeniem odłamów kostnych. Uszczerbek na zdrowiu powoda w omawianym aspekcie wynosi **5%** (z punktu B 24 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r.) Cierpienia fizyczne powoda były duże i trwały do 10 dni. Powód nie podjął leczenia specjalistycznego, nie wymagał pomocy osób trzecich, leczenie powoda przebiegało na koszt Narodowego Funduszu Zdrowia (pisemna opinia biegłego z zakresu chirurgii szczękowej M. Ś. k. 250-251)

W zakresie szkód neurologicznych, powód w wypadku z 5 kwietnia 2006 r., doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem śródmózgowym w lewym płacie czołowym, obrzękiem mózgu, stłuczeniem istoty białej, złamaniem czołowo-jarzmowo-szczękowym po stronie lewej. Skutkiem ww. urazu czaszkowo-mózgowego jest encefalopatia pod postacią padaczki pourazowej. Ponadto, u powoda, występuje okresowo nasilający się zespół bólowy kręgosłupa L/S związany z нефизиologicznym chodem po złamaniach lewej kończyny dolnej.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, z punktu widzenia neurologicznego, wynosi **łącznie 35%**, z czego : **30%** z punktu 9 c (encefalopatia bez zmian charakterologicznych), **5%** z punktu 94 c (zespół bólowy korzeniowy lędźwiowo – krzyżowy). Stopień trwałego neurologicznego uszczerbku nie zmienił się od wypadku.

Stopień cierpień fizycznych i psychicznych powoda, w aspekcie neurologicznym, był znaczny i związany z ograniczeniami wynikającymi z padaczki pourazowej, silnymi bólami i zawrotami głowy, zaburzeniami pamięci i koncentracji uwagi, bólami kręgosłupa L/S.

Powód jest nadal leczony systematycznie lekiem przeciwpadaczkowym Tegretol CR 200 od lutego 2010r. Wizyty u neurologa były finansowane w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Z powodu schorzeń neurologicznych powód nie wymagał rehabilitacji ani opieki osób trzecich. Ograniczenia w życiu codziennym, w związku z padaczką urazową i zawrotami głowy, polegają na braku możliwości wykonywania pracy na wysokościach oraz przy maszynach i urządzeniach w ruchu.

Rokowania na przyszłość, z punktu widzenia neurologicznego, nie są pomyślne, ponieważ nastąpiło trwałe uszkodzenie mózgu. Możliwość ustania zespołu bólowego kręgosłupa L/S zależy od rokowań ortopedycznych – odzyskania sprawności lewej kończyny dolnej.

Padaczka pourazowa jest formą encefalopatii i rozpoznaje się ją w przypadku takich objawów jak zaburzenia pamięci, koncentracji i uwagi, bólów, zawrotów głowy. Wystąpienia encefalopatii potwierdzają u powoda wyniki badań : tomografii mózgu, EEG i neurologicznych .

Padaczka pourazowa może ujawnić się w okresie do 5 lat po urazie czaszkowo-mózgowym. U powoda pierwsze objawy pojawiły się po około roku. Na padaczkę wskazuje konkretnie badanie EEG, które wykazuje zmiany napadowe. U powoda w badaniu EEG jest mowa o czynności naparowej w miejscu, w którym wystąpiło ognisko stłuczenia.

(pisemna opinia biegłego z zakresu neurologii J. B. k. 268-270, ustna opinia uzupełniająca – protokół rozprawy z 12.06.2014 r. 00:03:31, 00:03:44, k. 494)

Z punktu widzenia ortopedycznego, u R. K. (1) rozpoznano :

- wygojone, leczone operacyjnie, złamanie szyjki kości udowej lewej, skutkujące **10-procentowym** uszczerbkiem na zdrowiu kwalifikowanym z punktu 145 a tabeli uszczerbkowej ;

- wygojone, leczone operacyjnie, złamanie trzonu kości udowej lewej, skutkujące **15-procentowym** uszczerbkiem na zdrowiu kwalifikowanym z punktu 147 a tabeli uszczerbkowej ;

- wygojone, leczone operacyjnie, złamanie trzonów kości podudzia lewego, skutkujące **15-procentowym** uszczerbkiem na zdrowiu kwalifikowanym z punktu 148 a tabeli uszczerbkowej ;

- wygojone, leczone operacyjnie, złamanie kostki przyśrodkowej podudzia prawego skutkujące **4-procentowym** uszczerbkiem na zdrowiu kwalifikowanym z punktu 162 a tabeli uszczerbkowej.

Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda, w aspekcie ortopedycznym, wynosi **44 %**.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych jest oceną subiektywną i trudną, w tym wypadku należy uznać je za znacznie nasilone i długotrwałe.

Powód leczył się w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, średni koszt leków przeciwbólowych i niesterydowych leków przeciwzapalnych, to około 50 zł. miesięcznie przez okres roku czasu. Powód może być nadal usprawiany w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Powód wymagał pomocy innych osób w okresie, po wyjściu ze szpitala do czasu hospitalizacji w oddziale rehabilitacji, w wymiarze około 4 godzin dziennie.

Ze względu na długotrwałe leczenie złamań kończyny dolnej lewej powód miał trudności w lokomocji. Obecnie powód porusza się samodzielnie i nie wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego.

Pacjent, który porusza się samodzielnie o kulach łokciowych jest w stanie wykonywać czynności wokół siebie, z wyjątkiem pracochłonnego sprzątnięcia. Taka osoba jest w stanie samodzielnie przygotować sobie posiłek i ubrać się , ale zajmuje jej to więcej czasu. Osoba niepełnosprawna wymaga otoczenia przystosowanego do swoich potrzeb – np. kabiny prysznicowej zamiast wanny. Pomoc osób trzecich, dla powoda poruszającego się o kulach, byłaby wskazana w zakresie średnio 2 godzin dziennie.

Po zabiegu z sierpnia 2007 roku powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie przez okres co najmniej 3 miesięcy, po wyjściu ze szpitala, kiedy miał zakaz obciążania operowanej kończyny.

W odniesieniu do powoda istniały wskazania do zmiany opatrunków z uwagi na przetokę.

R. K. (1) wymaga sporadycznego przyjmowania środków przeciwbólowych , ale w zakresie niewiele większym niż człowiek, który nie uległ tego typu urazowi.

Z punktu widzenia ortopedy rokowanie na przyszłość jest niepewne ze względu na niepełne usprawienie i utrzymujące się ograniczenie ruchomości lewego stawu kolanowego oraz zagrożenie wczesnymi zmianami zwyrodnieniowymi stawu biodrowego i kolanowego.

(pisemna opinia biegłego z zakresu chirurgii ortopedycznej i urazowej W. K. k. 281-284. ustna opinia uzupełniająca – protokół rozprawy z 9.09.2014 r. – 00:04:37, , 00:08:47, 00:11:48 k. 517).

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej, u powoda stwierdza się istnienie zniekształceń powłok ciała będących wynikiem urazu doznanego w wypadku komunikacyjnym z 5.04.2006 r. oraz będących następstwem jego leczenia. W szczególności na twarzy obserwuje się pourazowe zniekształcenie lewego oczodołu – zapadnięcie i cofnięcie dolno-bocznej ściany lewego oczodołu , a na powiece górnej lewego oka widoczna jest skośnie przebiegająca blizna pourazowa o długości 3 cm.

Na bocznej powierzchni lewego biodra widoczne są dwie pionowo przebiegające blizny pooperacyjne o długości 6 cm oraz 5 cm i szerokości do 2 cm, ciemniejsze od otaczającej skóry, położone poniżej poziomu skóry otaczającej z wyraźnie widocznymi miejscami po założonych szwach. Na bocznej powierzchni uda lewego, na wysokości 1/3 dolnej uda widoczna jest pionowa blizna pooperacyjna o długości 9 cm i szerokości do 1 cm, w kolorze otaczającej skóry z wyjątkiem ciemniejszego fragmentu w dolnym biegunie. Na bocznej powierzchni uda lewego, nad kolaniem, widoczna jest blizna pooperacyjna o wymiarach 1x0,5 cm.

Na przedniej powierzchni podudzia lewego poniżej kolana widoczna jest blizna pooperacyjna 3x2 cm, zanikowa, zapadnięta poniżej poziomu otaczającej skóry, ciemniejsza od otaczającej skóry. Na przednio przyśrodkowej powierzchni podudzia widoczna jest blizna pooperacyjna i pourazowa po otwartym złamaniu lewego podudzia. Blizna składa się z dwóch elementów. Część pionowa to szeroka, ciemno-siną zanikowa blizna o wymiarach 10x3 cm. Druga część to skośnie przebiegająca w kierunku przyśrodkowym blizna pooperacyjna o długości 9 cm, jaśniejsza od otaczającej skóry.

Nad kostką przyśrodkową podudzia prawego widoczna jest skośnie przebiegająca blizna pooperacyjna o długości 4 cm, linijna, nieznacznie jaśniejsza od otaczającej skóry. Powyżej kostki bocznej podudzia prawego widoczna jest poziomo przebiegająca blizna pooperacyjna o długości 6 cm, linijna, w kolorze otaczającej skóry. Na pięcie lewej widoczna jest blizna po zagojonej ranie odleżynowej, która powstała w trakcie noszenia opatrunku gipsowego.

Stały uszczerbek na zdrowiu powoda, wynikający z obrażeń odniesionych w zdarzeniu z dnia 5.04.2006 r. i następstw jego leczenia, z punktu widzenia chirurgii plastycznej, wynosi:

- pourazowa blizna powieki górnej lewego oka – **1 %** (punkt 19 A tabeli uszczerbkowej);
- pourazowe zniekształcenie lewego oczodołu – **4%** (punkt 19 A tabeli uszczerbkowej);
- pooperacyjne blizny lewego uda – **3 %** (punkt 149 tabeli uszczerbkowej);
- pourazowe i pooperacyjne blizny lewego podudzia – **5 %** (punkt 160 tabeli uszczerbkowej);
- pooperacyjne blizny kostki przyśrodkowej i bocznej prawej stopy – **2 %** (punkt 169 tabeli uszczerbkowej);
- blizna po odleżynie na prawej pięcie – **1 %** (punkt 169 tabeli uszczerbkowej).

Suma stałego uszczerbku na zdrowiu powoda w omawianym aspekcie wynosi **16 %**.

Opisane blizny stanowią trwałe oszpecenie powoda, nie powodują zaburzeń czynnościowych. Nie jest możliwe całkowite ich usunięcie w drodze operacji plastycznej, ani poprzez leczenie zachowawcze. Możliwa jest tylko korekta poprawiająca wygląd części blizn na drodze operacji plastycznej. Zabiegi korekcyjne zniekształceń pourazowych wykonywane są nieodpłatnie, w oddziałach chirurgii plastycznej, w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Blizny powoda wymagają obecnie jedynie pielęgnacji poprzez natłuszczanie powszechnie dostępnymi maściami. Powód nie stosował żadnych specjalistycznych preparatów w celu poprawy wyglądu blizn, nie leczył się u chirurga plastyka ani takiego leczenia nie wymagał.

(pisemna opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej T. Z. k. 295-299)

Z punktu widzenia pulmonologicznego, R. K. (1) w wypadku z 5.04.2006r., doznał m.in., tępego urazu klatki piersiowej, który skutkowało stłuczeniem płuc oraz niewydolnością oddechową, w następstwie której wymagał intubacji oraz wspomaganie oddechu respiratorem przez 6 dni.

Nie ma możliwości, aby rozstrzygnąć, czy niewydolność oddechowa powoda była wynikiem jedynie stłuczenia mięszu płucnego, czy też do jej wystąpienia przyczynił się poważny uraz ośrodkowego układu nerwowego. Niewątpliwie ciężkim urazom czaszkowo-mózgowym, którym towarzyszą krwiaki wewnątrzczaszkowe oraz obrzęk mózgu, może

towarzyszyć niewydolność oddechowa, ustępująca wskutek zastosowanego leczenia neurochirurgicznego oraz przeciwbrzękowego. Jednakże w przypadku powoda stwierdzono obustronne stłuczenie mięszu płucnego, które samo – bez innych zmian pourazowych – może doprowadzić do niewydolności oddechowej.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda, wskutek urazu klatki piersiowej, był znacznego stopnia i dotyczył głównie okresu jego przebywania w oddziale intensywnej terapii. Z powodu niewydolności oddechowej życie powoda w tym czasie było realnie zagrożone. Powód był leczony zachowawczo z użyciem aparatury podtrzymującej podstawowe funkcje życiowe oraz stosownych leków. Pobyt powoda w oddziale intensywnej terapii opłacony był w ramach jego ubezpieczenia zdrowotnego i ww. nie poniósł z tego tytułu dodatkowych kosztów.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu u powoda, wskutek urazu klatki piersiowej wynosił **20 %**, zgodnie z punktem 61 b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r.

Na skutek pulmonologicznych następstw urazu klatki piersiowej powód był niezdolny do pracy zarobkowej w okresie co najmniej sześciu miesięcy.

R. K. (1) jest trwale wyleczony z następstw pulmonologicznych doznanego w 2006r. urazu klatki piersiowej, nie wymaga leczenia pulmonologicznego i rokowania na przyszłość w tym aspekcie są dobre.

(pisemna opinia biegłego z zakresu pulmonologii J. G. k. 309-311, pisemna opinia uzupełniająca k. 536-537)

W aspekcie okulistycznym, R. K. (1), w wypadku z dnia 5.04.2006r., doznał ciężkich obrażeń OUN z krwiakiem śródmózgowym w płacie czołowym lewym, z wieloodłamowym złamaniem kości twarzoczaszki, z wieloodłamowym złamaniem ściany górnej, dolnej i bocznej oczodołu lewego z odłamami kostnymi w jego świetle. W czasie hospitalizacji powód był wielokrotnie konsultowany przez okulistę. Stwierdzono obustronny krwiak okularowy, ranę powieki górnej oka lewego i wylew podspojówkowy, podsycającą rogówkę, niedowład źrenicy. Na dnie oka lewego centralna wybroczyna, obrzęk tarczy nerwu wzrokowego, utrata widzenia oka lewego. Rozpoznano u niego pourazowy zanik nerwu wzrokowego oka lewego.

Obrażenia twarzoczaszki i oczodołu powoda skutkują pourazowym zanikiem nerwu wzrokowego powodującą nieodwracalną ślepotę oka lewego i trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości **35 %** (z punktu 29/27 a tabeli uszczerbkowej) .

Powód od wypadku jest osobą jednooczną. Jednooczność stanowi ograniczenie zdolności do wykonywania zatrudnienia, gdzie widzenie obuoczne jest zawodowo niezbędne. Obecny stan narządu wzroku powoda nie wymaga pomocy, czy opieki osób trzecich. Rokowania co do odzyskania widzenia okiem lewym jest niepomyślne.

(pisemna opinia biegłego z zakresu okulistyki R. M. k. 326-328)

Z punktu widzenia psychologicznego, u powoda stwierdza się zaburzenia sprawności procesów poznawczych na skutek zmian organicznych w o.u.n. powstałe na skutek doznanego urazu głowy, objawy wzmożonej chwiejności emocjonalnej, okresowej apatii i lęku powstałe na skutek powyższych zmian oraz istotnej zmiany sytuacji życiowej. Stopień nasilenia stwierdzonych zaburzeń w umiarkowanym stopniu zakłóca codzienne funkcjonowanie.

Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, w początkowym okresie po wypadku, był szczególnie duży. Powód był całkowicie unieruchomiony, w pełni zależny od opieki innych osób i ciągle narażony na ból przy zabiegach pielęgnacyjnych, rehabilitacji czy nawet zmianie pozycji. Przez długi okres czasu w opiekę zaangażowane były osoby z rodziny, co dezorganizowało także ich życie. Badany obecnie nie wymaga pomocy ze strony osób bliskich. Powód nie wymagał i nie wymaga opieki ze względu na zaburzenia funkcjonowania procesów poznawczych.

Rokowania, odnośnie dalszej poprawy stanu psychicznego powoda, są pomyślne. Obecnie powód jest samodzielny, podejmuje aktywność zawodową, stara się wypełniać właściwie swoje role społeczne. Utrzymują się jednak zaburzenia

w funkcjonowaniu procesów poznawczych w stopniu umiarkowanie utrudniającym funkcjonowanie, wzmożona drażliwość i chwiejność emocjonalna spowodowana powyższymi zmianami i istotnie zmienioną sytuacją życiową.

Zmiany w zachowaniu, chwiejność emocjonalna, tendencje do zachowań impulsywnych na skutek zmian organicznych w mózgu, wyczerpują znamię zmian charakterologicznych (cechy osobowości charakteropatycznej).

(pisemna opinia biegłego z zakresu neuropsychologii L. S. k. 335-336, pisemne opinia uzupełniając k. 392, k. 416)

Ze stanowiska psychiatrii, R. K. (1), w wypadku z 5.04.2006r., doznał m.in. urazu ośrodkowego układu nerwowego z krwiakiem śródmózgowym w lewym płacie czołowym, obrzękiem mózgu i stłuczeniem istoty białej, co aktualnie manifestuje się zaburzeniami funkcji poznawczych ze zmianami charakterologicznymi pod postacią encefalopatii, objawiającymi się chwiejnością afektywną, drażliwością, pobudliwością i tendencją do działań impulsywnych.

Rozmiar cierpienia psychicznego powoda w czasie hospitalizacji był ekstremalnie duży (od stanu nieprzytomności do okresów pobudzenia znacznego wymagającego farmakoterapii) po aktualny stan, który można określić jako poważny z uwagi na utrzymującą się chwiejność afektywną, drażliwość i umiarkowane zaburzenia funkcji poznawczych.

Stwierdzone zaburzenia psychiczne wymagały jedynie w trakcie hospitalizacji leczenia farmakologicznego i były refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Powód dotychczas nie był leczony psychiatrycznie i nie korzystał z pomocy psychologicznej.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku ze skutkami wypadku i rozpoznaniem encefalopatii ze zmianami charakterologicznymi wynosi **50 %** (zgodnie z punktem 9B tabeli uszczerbkowej). Jest to uszczerbek stwierdzony również w aspekcie neurologicznym, z tym powiększony o stwierdzone w badaniu neuropsychologicznym zmiany charakterologiczne o umiarkowanym nasileniu.

Ze względów psychiatrycznych powód nie wymagał i nie wymaga pomocy ze strony innych osób.

Rokowanie co do stanu zdrowia powoda na przyszłość jest trudne. Stwierdzone zaburzenia funkcji poznawczych, na skutek urazu ośrodkowego układu nerwowego, oraz padaczka pourazowa pozostają czynnikami, które nadal mogą pogarszać funkcjonowanie badanego.

Aktualnie powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani pomocy psychologicznej.

(pisemna opinia biegłego z zakresu psychiatrii K. K. (2) k. 358-362, pisemna opinia uzupełniająca – koperta oznaczona jako k. 408)

Stawka (...) Komitetu Pomocy (...) za 1 godzinę usług opiekuńczych w dni powszednie wynosiła:

- od maja 2005 r. do kwietnia 2007 r. – 6,90 zł

- od kwietnia 2007 r. do marca 2008 r. – 7,11 zł .

(pismo z (...) Komitetu Pomocy (...) z dnia 16.08.2010 r. k. 121)

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2006r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt 2 Ds. 429/06 Prokuratura Rejonowa w Pabianicach umorzyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 5 kwietnia 2006r. w K. na skrzyżowaniu ulic (...) – wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. (postanowienie k. 121 załączonych akt sprawy 2 Ds. 429/06 Prokuratury Rejonowej w Pabianicach, k. 23)

Sąd Rejonowy w Pabianicach, postanowieniem z dnia 28 listopada 2006r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II Kp 484/06 utrzymał w mocy, zaskarżone zażaleniem przez R. K. (1), postanowienie z 6 lipca 2006r. (postanowienie k. 126 załączonych akt sprawy 2 Ds. 429/06 Prokuratury Rejonowej w Pabianicach)

Powód dokonał notyfikacji szkody pismem, które ubezpieczyciel otrzymał w dniu 13 czerwca 2007 roku. R. K. (1) przyznał w nim, że przyczynił się do zaistnienia wypadku w 50 % i wniósł o wypłatę : tytułem zadośćuczynienia kwotę po 1.500 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu i zmniejszenie tak ustalonego świadczenia o 50 %, kwoty 1200 zł., tytułem zwrotu kosztów opieki oraz kwotę 1000 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych na zakup kul, leków oraz kosztów dojazdu na leczenie. (k. A5-A6 załączonych akt likwidacji szkody)

Pismem z dnia 8 sierpnia 2007 roku, doręczonym powodowi w dniu 16 sierpnia 2007r., pozwany zawiadomił powoda o odmowie wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku drogowego z dnia 5 kwietnia 2006r. W uzasadnieniu decyzji podniesiono, że bezpośrednią przyczyną wypadku był błąd w taktyce i technice jazdy motocyklem. (zawiadomienie k. A 72 załączonych akt likwidacji szkody)

W przesądowym wezwaniu do zapłaty, doręczonym stronie pozwanej w dniu 7 października 2008r. powód wniósł o dokonanie wypłaty : kwoty 50.000 zł., tytułem zadośćuczynienia, 1.000 zł., tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwot po 500 zł. miesięcznie, tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do 10-dnia każdego miesiąca, w terminie 14 dni od otrzymania zgłoszenia. (przesądowe wezwanie do zapłaty k. A 74 załączonych akt likwidacji szkody)

Pismem z dnia 24 października 2008r. ubezpieczyciel ponownie poinformował powoda o odmowie wypłaty odszkodowania. (pismo w załączonych aktach likwidacji szkody, k. 24)

Przed wypadkiem R. K. (1) był jedynym żywicielem czteroosobowej rodziny. Jego żona K. K. (1) nie pracowała, zajmowała się dziećmi.

Powód jest z zawodu mechanikiem samochodowym, przed wypadkiem pracował jako malarz-piaskarz w Zakładzie (...) w A. . Stan zdrowia powoda był dobry. (zeznania K. K. (1) - protokół rozprawy z 12.06.2014 r. – 00:23:25, k. 495)

W okresie zatrudnienia w Zakładzie (...) w A. od 22 sierpnia do 31 grudnia 2005r. powód osiągnął dochody w łącznej wysokości 3.927,27 zł. brutto, w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 2006 r. – łącznie : 2.346,48 zł. brutto. (zaświadczenie od pracodawcy z 23.03.2011 r. k. 132)

W okresach: od 11 marca 2006r. do 06 sierpnia 2006r. oraz od 1 listopada 2011r. do 2 lutego 2012r. powód otrzymywał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zasiłek chorobowy, a w okresach od 7 sierpnia 2006r. do 1 sierpnia 2007r. oraz od 3 lutego 2012r. do 27 stycznia 2013r. – świadczenie rehabilitacyjne. (informacja z ZUS k. 481)

Orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 września 2007r. R. K. (1) został uznany za niezdolnego do samodzielnej egzystencji do września 2008 r. (orzeczenie k. 324)

Od dnia 6 października 2010r. powód jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w B., jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku. (zaświadczenie z PUP w B. z 24.03.2011 r. k. 133)

W okresach: od 5 kwietnia do 4 maja 2011r., od 5 maja do 31 maja 2011r., od 1 czerwca do 30 czerwca 2011r. powód, na podstawie umowy zlecenia, pracował w firmie (...) Sp. z o.o. w O.. (umowy zlecenia k. 374,375,376, 381)

W okresie od 1 lipca do 31 października 2011r. powód był zatrudniony na czas określony, w charakterze robotnika drogowego, na budowie lotniska M., w firmie (...) Sp. z o.o. w O. z wynagrodzeniem w wysokości 11 zł. brutto za godzinę. (umowa o pracę k. 376 świadectwo pracy k. 377)

Powód zrezygnował z pracy w firmie (...), ponieważ zaczęły boleć go nogi, a praca wymagała noszenia worków z piaskiem. (zeznania powoda – protokół rozprawy z 18.141.2014 r. – 00:15:48, k. 551)

Orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 2 kwietnia 2013r. R. K. (1) został uznany za częściowo niezdolnego do pracy.

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2013 r. znak : I/15/021047201 Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. (decyzja k. 378-379)

Wysokość minimalnego wynagrodzenia brutto wynosiła :

- w 2005 roku – 849 zł.,

- w 2006 roku – 899 zł.,

- w 2007 roku – 936 zł.,

- w 2008 roku – 1126 zł.,

- w 2009 roku – 1276 zł.,

- w 2010 roku – 1317 zł.,

- w 2011 roku – 1386 zł.

(okoliczność notoryjnie znana)

R. K. (1) w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe nóg, biodra i głowy. Powód pozostaje pod stałą opieką lekarza neurologa, okulisty, ortopedy oraz lekarza pierwszego kontaktu, przyjmuje przeciwpadaczkowy Tegretol CR 200 oraz przeciwbólowy Ketonal. Stara nie nadużywać leków przeciwbólowych, ale na ogół przyjmuje 1 tabletkę dziennie, jedno opakowanie Ketonalu wystarcza na miesiąc stosowania.

Powód zauważa, że wcześniej był bystrzejszy w załatwianiu spraw urzędowych, a teraz musi pomyśleć, zanim udzieli odpowiedzi, nie może też wrócić do aktywności sportowej. W chwili obecnej nie może dźwigać, schylać się, nie zawiesi firanek, ani nie umyje podłogi. (zeznania powoda – protokół rozprawy za 18.11.2014 r. – 00:15:48, k. 551, zeznania K. K. (1) – protokół rozprawy z 12.06.2014 r. – 00:30:22, k. 495)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych dowodów, w szczególności w oparciu o opinie biegłych sądowych i dokumentację medyczną, zeznania powoda i świadka K. K. (1), zaś odnośnie przebiegu wypadku – zeznania powoda i świadka J. K., oceniając ich wiarygodność przez pryzmat treści opinii biegłego A. G. (1).

Nie ulega wątpliwości, że dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 4/2001, poz. 64). Złożone w rozpoznawanej sprawie opinie biegłych sądowych: z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz sporządzone przez lekarzy specjalistów w swoich dziedzinach, odznaczają się pełną przydatnością dowodową w świetle powołanych kryteriów, zaś wszystkie, zgłaszane przez strony wątpliwości i zastrzeżenia do wniosków opinii zostały wyczerpująco wyjaśnione w opiniach uzupełniających. Sporządzone zostały zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. Biegli lekarze różnych specjalności, przy wydawaniu opinii, dysponowali dokumentacją lekarską powoda, jak również przeprowadzili stosowne badania przedmiotowe.

W zakresie procentowego oszacowania uszczerbków Sąd zaaprobował przedstawioną w opiniach ocenę dokonaną w świetle powoływanej posiłkowo tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002r. (Dz. U. Nr 234, poz. 1974).

W sumie, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, ustalony, w oparciu o powołane dowody z opinii biegłych sądowych, wyniósł **155 %**, bowiem uszczerbek stwierdzony przez lekarza psychiatrę (w wysokości 50 %) pochłania w całości uszczerbek ustalony przez biegłego lekarza neurologa na 30 %, zaś w zakresie skutków pulmonologicznych,

uszczerbek na zdrowiu powoda, określony przez biegłego pulmonologa na 20%, miał charakter długotrwały i w chwili obecnej R. K. (1) został trwale wyleczony z następstw pulmonologicznych urazu klatki piersiowej, nie wymaga leczenia specjalistycznego (pulmonologicznego), a rokowania na przyszłość w tym aspekcie są dobre.

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2014r. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z ustnej opinii biegłego lekarza pulmonologa dr J. G., jako zmierzający do przewleknięcia postępowania. Biegły pulmonolog wypowiedział się w przedmiocie wątpliwości pozwanego zawartych w piśmie procesowym z 18.09.2014r. (k. 525) w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 6 października 2014 r. (k. 536). W wypowiedzi tej biegły wskazał, że nie można rozstrzygnąć, czy niewydolność oddechowa była wynikiem jedynie stłuczenia mięszu płucnego, czy też do jej wystąpienia przyczynił się poważny uraz neurologiczny. Materiał dowodowy w tym zakresie nie uległ zmianie, a zatem przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego nie dałoby odpowiedzi na pytania postawione przez pozwanego, który nie sformułował innych wątpliwości pod adresem wniosków opinii pisemnej lekarza pulmonologa.

Ustalając przebieg wypadku, Sąd nie dał wiary powodowi, który podawał, że jechał z prędkością około 80 km/h. Pozostają one w sprzeczności z wnioskami opinii biegłego A. G. (1), który w oparciu o długość drogi hamowania motocykla, obliczył jego prędkość motocykla jako nie mniejszą niż 106 km/h.

Za niewiarygodne należało uznać twierdzenia świadka K. K. (1), w myśl których, przed wypadkiem, mąż zarabiał około 2.000 – 3.000 zł., jako sprzeczne z resztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zaświadczeń wystawionych przez pracodawcę powoda oraz zeznań podatkowych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie częściowo, z uwagi na przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Strona pozwana kwestionowała powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda, wywodząc, że szkoda zgłoszona została w dniu 13 czerwca 2007 roku, a decyzję odmowną przesłano powodowi w dniu 27 czerwca 2007 r., toteż pozew, z dnia 10 maja 2011 roku, został wniesiony po upływie terminu przedawnienia.

W ocenie Sądu powyższe stanowisko nie zasługuje na aprobatę.

W przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (art. 819 § 3 k.c.). Mają więc tutaj zastosowanie uregulowania zawarte w art. 442¹ k.c. W wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w każdym zaś razie z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Odmienne zasady przedawnienia roszczeń w stosunku do zasad ogólnych, zawiera natomiast regulacja § 4 art. 819 k.c. w zakresie przerwania biegu przedawnienia. Tak więc przerwanie biegu przedawnienia roszczeń do ubezpieczyciela następuje nie tylko na skutek czynności dokonanej przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia lub też na skutek uznania roszczenia przez podmiot, przeciwko któremu ono przysługuje (art. 123 k.c.) , lecz ponadto przez zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem lub konkretnego roszczenia z tego tytułu.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 zd. 2 k.c.) .

W świetle powyższej regulacji, bieg przedawnienia roszczeń powoda R. K. (1) uległ przerwaniu, po czym rozpoczął się na nowo, dwukrotnie – po raz pierwszy, po zgłoszeniu zdarzenia szkodowego (w dniu 13 czerwca 2007r.) – w dacie otrzymania pisma z 8 sierpnia 2007r. odmawiającego przyznania świadczeń z tego tytułu, co nastąpiło w dniu 16 sierpnia 2007r., a drugi raz – w dniu otrzymania pisma z 24 października 2008r., stanowiącego o odmowie przyznania świadczeń objętych żądaniem przedsądowym, zgłoszonym pismem złożonym w dniu 7 października 2008r. Pozew został wniesiony zatem przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ k.c., bo w dniu 10 maja 2011r. Wbrew bowiem stanowisku pozwanego, żaden przepis prawa nie zabrania poszkodowanemu podejmowania czynności zmierzających do przerwania biegu przedawnienia, którą, na gruncie powołanego przepisu art. 819 § 4 k.p.c., jest zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem lub roszczenia z tego tytułu, która to czynność z kolei obliuguje ubezpieczyciela do złożenia pisemnego oświadczenia o przyznaniu lub odmowie świadczenia, skutkującego rozpoczęciem na nowo biegu przedawnienia.

Przyjęcie zapatrywania odmiennego, prezentowanego przez pozwanego, w myśl którego bieg terminu przedawnienia roszczeń należy liczyć każdorazowo od doręczenia pierwszej odmowy ich uznania przez ubezpieczyciela, niezależnie od dalszego przebiegu czynności likwidacyjnych, w szczególności kolejnych wniosków o przyznanie stosownych świadczeń i terminu oraz sposobu ich rozpoznania w toku likwidacji szkody, skutkowałyby w istocie, pozbawieniem strony możliwości przerwania biegu przedawnienia roszczenia względem ubezpieczyciela, na etapie postępowania przedsądowego, przewidzianego w cytowanym przepisie art. 819 § 4 k.p.c., który został pomyślany dla wzmocnienia ochrony uprawnionego do świadczenia.

Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego jest przepis art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwany ubezpieczyciel przejął na siebie odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim przez kierującego pojazdem zobowiązując się, w zamian za zapłatę przez ubezpieczonego umówionej składki, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 822 § 1 k.c.). Podstawa odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i jej zakres wyznaczone są więc istnieniem i rozmiarem zobowiązania ciążącego na ubezpieczonym samoistnym posiadaczu wskazanego pojazdu mechanicznego.

Z uwagi na to, iż w stanie faktycznym sprawy, doszło do zderzenia pojazdów podstawę odpowiedzialności stanowią art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Oznacza to, iż każdy z posiadaczy sam ponosi skutki szkody, chyba, że szkodę zawinił jeden z nich. Wina poszkodowanego uzasadnia jednak zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody (tak SN w wyroku z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098).

U podłoża tej konstrukcji leży założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. Jak podkreśla Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepubl.).

W niniejszej sprawie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, że zachowanie powoda, poruszającego się z prędkością ponad dwukrotnie przekraczającą administracyjnie dozwoloną na danym odcinku, nie było prawidłowe, co więcej było zawinione w sposób umyślny.

Wypadek miał miejsce około godziny 16.00, w porze popołudniowego szczytu komunikacyjnego i na ruchliwej drodze łączącej K. Ł. z Ł..

R. K. (1) swoim zachowaniem naruszył przepisy art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.). Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (art. 19 ust. 1), a prędkość dopuszczalna pojazdu na obszarze zabudowanym w godzinach 5⁰⁰-23⁰⁰ wynosi 50 km/h (art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy).

Powód jadąc z prędkością ponad 100 km/h, w terenie zabudowanym, na ruchliwej drodze, doskonale zdawał sobie sprawę z nieprawidłowości swego postępowania, a podejmując decyzję o ponad dwukrotnym przekroczeniu dozwolonej prędkości uczynił to świadomie, w sposób zamierzony, w konsekwencji tracąc możliwość uniknięcia zderzenia. W świetle bowiem ustaleń faktycznych, poczynionych w oparciu o wnioski opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków A. G., gdyby powód jechał z prędkością dopuszczalną na tym terenie, czyli 50 km/h, wypadek nie miałby miejsca, co więcej, nie byłby zmuszony do podejmowania żadnych manewrów obronnych, w szczególności hamowania, podczas, gdy przy prędkości co najmniej 106 km/h, nie zdołałby zatrzymać się przed samochodem R., z uwagi na nadmierną prędkość.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, że powód, w sposób zawiniony umyślnie, przyczynił się do powstania szkody. Ustalenie przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia szkody rodzi konieczność oceny zakresu przyczynienia.

Ocena stopnia przyczynienia musi uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego (tak SN w wyroku z dnia 5 listopada 2008 roku, I CSK 139/08, LEX nr 548898).

Powód jako osoba dorosła, która otrzymała prawo jazdy kat. A i B w dniu 8 listopada 1991r., winien znać podstawowe zasady ruchu drogowego, dotyczące poruszania się po drogach publicznych i mieć świadomość konsekwencji jakie wiążą się z ich naruszeniem.

Nie przestrzegając ich, świadomie poruszając się z większą od dozwolonej prędkością i bez wymaganych uprawnień, powód naruszył zasady rządzące ruchem drogowym, lekceważąc je z całą premedytacją.

Nie można bowiem pominąć, przy ocenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, okoliczności, iż w dacie przedmiotowego wypadku, powód miał zatrzymane prawo jazdy, na skutek orzeczonego (po raz trzeci), zakazu prowadzenia pojazdów samochodowych do 3,5 tony i samochodów osobowych (za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu), na okres 12 miesięcy, prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Łodzi z dnia 5 sierpnia 1999r. i po upływie okresu na który orzeczono zakaz, nie poddał się kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji, a prawo jazdy, w dacie przedmiotowego wypadku, znajdowało się w aktach ewidencyjnych kierowcy. Wprawdzie okoliczność ta nie wpływa na ocenę prawidłowości techniki i taktyki jazdy R. K. w krytycznym dniu, toteż pozostaje bez znaczenia dla oceny związku przyczynowego zachowania się poszkodowanego, rozumianego, jako jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, nie mniej nie może zostać pominięta przy określaniu takich elementów, wpływających na stopień przyczynienia, jak rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, czy ocena zachowania się (postawy) poszkodowanego.

Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych zmierza bowiem do faktycznego, czasowego wyeliminowania z ruchu drogowego, jako kierowców, tych osób, które prowadząc pojazd mechaniczny dopuściły się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Merytoryczną przesłanką stosowania kary zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdów mechanicznych przez daną osobę, a wybór zakresu tej kary zależy od oceny stopnia zagrożenia, jakie w konkretnym wypadku może stwarzać powrót sprawcy do ruchu. Dla oceny tej istotne znaczenie mają okoliczności towarzyszące wypadkowi, cechy osobowości sprawcy, częstotliwość nadużywania przez niego alkoholu, kwalifikacje zawodowe sprawcy, doświadczenie w prowadzeniu pojazdów mechanicznych itp.

W omawianym przypadku, powód wykazał się wysokim lekceważeniem prawa i obowiązków spoczywających na każdym uczestniku ruchu drogowego, skoro od 2000r. nie podjął działań niezbędnych dla odzyskania uprawnień do kierowania pojazdami, po tym, jak został wyeliminowany z ruchu drogowego, jako osoba zagrażająca jego bezpieczeństwu, a mimo to poruszał się po drogach, w dalszym ciągu rażąco łamiąc przepisy drogowe.

Materiał dowodowy nie pozwala natomiast na przypisanie całkowitej odpowiedzialności za zdarzenie R. K. (1).

Kierująca R. naruszyła bowiem przepisy art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.), zgodnie z którym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Artykuł 22 ust. 1 omawianej ustawy nakłada na kierującego pojazdem zamierzającego zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu zachowanie szczególnej ostrożności. Natomiast art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym stanowi, że kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. Dodatkowo, w omawianym przypadku, obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się ul. (...), wynikał z faktu zbliżenia się kierującej samochodem R., do skrzyżowania drogą podporządkowaną, gdyż zobowiązywał ją do tego także znak ostrzegawczy A-7 „ustąp pierwszeństwa”.

Zmiana kierunku jazdy jest manewrem polegającym na kontynuowaniu jazdy w innym niż dotychczasowy kierunku, niewynikającym jedynie z przebiegu drogi, a zależnym od woli kierującego; jest nią w szczególności jazda polegająca na skręcaniu w prawo jak i w lewo.

J. K., podejmując decyzję o rozpoczęciu manewru zmiany kierunku jazdy, dokonała oceny jedynie odległości jadących z prawej strony pojazdów, (wśród których poruszał się motocykl Y., kierowany przez powoda), ale nie oszacowała ich prędkości.

W przepisie nie określa się, jaka odległość powinna dzielić zbliżający się pojazd, korzystający na skrzyżowaniu z pierwszeństwa, aby można było bezpiecznie wjechać drogą o podporządkowanym ruchu na skrzyżowanie, ale zawarta w nim zasada nie nasuwa wątpliwości co do tego, że odległość bezpieczna jest ściśle uzależniona od prędkości pojazdów nadjeżdżających do skrzyżowania i że należy je oceniać z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu (por. wyr. SN z dnia 29 października 1970 r., V KRn 378/70, S MO 1971, nr 4-5, s. 478).

Zarówno z treści (art. 25 ust. 1 p.r.d.), jak z przepisu art. 2 pkt 23 p.r.d., zawierającego ustawową definicję określenia "ustąpienie pierwszeństwa", nie wynika, aby naruszenie tej zasady przez kierowcę zbliżającego się do skrzyżowania i zamierzającego skręcić w lewo było możliwe tylko wtedy, gdy jego manewr zmuszałby do zmiany kierunku ruchu lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości innego kierującego, poruszającego się z dozwoloną prędkością. W ustawowej definicji zasady ustąpienia pierwszeństwa jest wprost zawarty nakaz oceny prędkości pojazdu jadącego z pierwszeństwem przejazdu. Z definicji tej zasady, ujmowanej a contrario, wynika także i to, że kierowca samochodu zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa nie musi powstrzymać się od ruchu, ale tylko wtedy, jeżeli ruch jego pojazdu nie mógłby zmusić kierującego pojazdem, posiadającego pierwszeństwo przejazdu, do zmiany prędkości, czy pasa ruchu. Nie sposób bowiem przyjąć, że jeśli pojazd porusza się z niedozwoloną prędkością, to kierowca pojazdu mający wykonać manewr skrętu w lewo nie musi ustąpić mu pierwszeństwa tylko z tego powodu, iż kierowca pojazdu mającego pierwszeństwo przejazdu (art. 25 ust. 1 p.r.d.) narusza w ten sposób zasady ruchu drogowego. Takie dekodowanie treści nakazu "ustąpienia pierwszeństwa" nie tylko nie znajduje żadnego oparcia w ustawowej definicji, ale prowadziłoby w konsekwencji do ustalenia, że nakaz ten ma charakter względny, a więc zależny od oceny zachowań poszczególnych uczestników ruchu drogowego. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2011r. w sprawie IV KK 44/11; publ LEX nr 817544, Prok.i Pr.-wkl. 2011/11/6)

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy kierująca samochodem R. bezspornie nie pokusiła się o ocenę szybkości motocykla jadącego drogą z pierwszeństwem przejazdu, a w konsekwencji nie upewniła się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru skrętu w lewo, rozpoczynając rzeczony manewr natychmiast po tym jak oceniła tylko odległość od jadących z pierwszeństwem przejazdu pojazdów, a nie ich prędkość, co skutkowało naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bowiem dokonana właściwa obserwacja, winna pozwolić jej na realną ocenę możliwości wykonania manewru, zwłaszcza, że nie miała żadnych przeszkód w prowadzeniu obserwacji zbliżających się do skrzyżowania pojazdów.

Ponadto, podjęty przez kierującą R. manewr skrętu w lewo, musiał zostać wykonany „trzyetapowo”, bowiem, poruszając się w kierunku północnej krawędzi ul. (...), samochód musiał przejechać tory tramwajowe (na których nie powinien się zatrzymywać), po czym przebyć pas ruchu, po którym poruszały się pojazdy jadące z kierunku Ł., by dopiero wjechać na docelowy pas ruchu, po którym poruszały się samochody do Ł.. Kierująca samochodem, niezależnie od obowiązującej szczególnej ostrożności, w czasie wjazdu na skrzyżowanie winna zatem dokonać należytej oceny sytuacji w taki sposób, aby zaplanowany przez siebie manewr mogła wykonać w sposób nie powodujący zagrożenia dla żadnego z uczestników ruchu, w chwili znajdowania się na trzech, następujących po sobie, strumieniach ruchu. Dokonując zatem oceny odległości, w jakiej znajdowały się pojazdy jadące ulicą (...) w kierunku do Ł., a pomijając ocenę ich prędkości, kierująca R. (...) J. K. nie mogła mieć pewności, że wjazd jej samochodu na skrzyżowanie nie zakłóci ruchu użytkowników drogi poruszającym się ulicą (...), zwłaszcza, że po pokonaniu torowiska i pasa jezdni dla kierunku ruchu odbywającego się od strony Ł., nie upewniła się ponownie, czy może bezpiecznie wjechać na zamierzony pas ruchu w stronę Ł.. Ocena sytuacji w oparciu o jeden parametr może świadczyć, że kierująca w sposób pewny uznała, że poruszające się ulicą (...) pojazdy (w tym motocykl) będą jechały z obowiązującą na tym odcinku prędkością.

W wyniku braku właściwej obserwacji drogi rozpoczęła i wykonywała manewr skrętu w lewo, czym spowodowała stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Nadto, J. K. nie zastosowała się do wymogów znajdującego się przy drodze podporządkowanej, znaku ostrzegającego o skrzyżowaniu z drogą podporządkowaną i nie udzieliła pierwszeństwa motocyklowi Y..

Reasumując, w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, do przedmiotowego zdarzenia uszkodzanego nie doszłoby, zarówno gdyby J. K., nie wykonała manewru skrętu w lewo w ul. (...) z drogi podporządkowanej, ustępując pierwszeństwa przejazdu motocyklowi kierowanemu przez powoda, jak również, gdyby R. K. (1) poruszał się po drodze z prędkością administracyjnie dozwoloną, bowiem wówczas, stan zagrożenia w ogóle by nie powstał. Gdyby bowiem motocyklista poruszał się z dozwoloną prędkością i dostrzegł ruch samochodu R. w chwili gdy ten przejeżdżał przez południową krawędź torów tramwajowych lub w chwili gdy ten przecinał północną krawędź ulicy (...), to do wypadku nie doszłoby, a motocyklista nie miałby potrzeby wykonywania manewrów obronnych. Natomiast przy prędkości 106 km/h, nawet gdyby motocyklista dostrzegł pojazd kierowany przez J. K. w którymś z ww. opisanych momentów, nie miał możliwości uniknięcia kolizji poprzez wykonanie manewru obronnego hamowania.

Nie ulega jednak wątpliwości Sądu, że większy ciężar gatunkowy miało naruszenie przepisów dokonane przez powoda, któremu należy przypisać winę umyślną, w związku z poruszaniem się z prędkością ponad dwukrotnie przekraczającą dozwoloną, podczas, gdy naruszenie przepisów ruchu drogowego przez kierującą samochodem R. przybrało postać zaniechania polegającego nie zaniechaniu pełnej oceny sytuacji drogowej, przez przyzmat prędkości z jaką poruszają się uczestnicy ruchu i poprzestaniu jedynie na oszacowaniu odległości, w jakiej znajdowały się pojazdy nadjeżdżające z kierunku K. i w konsekwencji nie upewnieniu się, ponownym, bezpośrednio przed wjechaniem na pas ruchu w kierunku Ł., czy może bezpiecznie wykonać ten manewr, bez spowodowania zagrożenia dla ruchu.

Stopień winy obu stron ma wpływ na wysokość odszkodowania wówczas, gdy odpowiedzialność sprawcy opiera się na zasadzie winy, a jednocześnie przyczynienie się poszkodowanego ma charakter zawiniony. Porównanie stopnia winy prowadzić winno w konsekwencji do tego, że im większy będzie ten stopień po stronie poszkodowanego –

np. umyślność w porównaniu z lekkim niedbalstwem po stronie sprawcy, tym mniejsze będzie odszkodowanie (A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 283 i n.).

Należało podzielić przyjęty w piśmiennictwie pogląd, że zawinione przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody prowadzi co do zasady zawsze do konieczności obniżenia odszkodowania. Wynika to z faktu wyróżnienia przez ustawodawcę tej ujemnej cechy zachowania się poszkodowanego (Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 733; F. Błahuta (w:) Kodeks..., s. 877).

Mając powyższe na uwadze, Sąd ustalił przyczynienie się powoda do powstania szkody na poziomie **70%**. Ocena wynika z całokształtu okoliczności sprawy, o czym była mowa powyżej.

Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową. (vide : uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 roku / OSNCP z 1974 r., poz. 145)

Analizując okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy Sąd uznał za zasadne przyznanie zadośćuczynienia w żądanej kwocie 450.000 zł., a uwzględniając 70 % przyczynienie się R. K. (1) do powstania szkody do zasądzenia na rzecz powoda pozostała kwota 135.000 zł.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że wskutek wypadku powód doznał długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych w znacznym rozmiarze.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, do czasu wypadku powód był osobą zdrową, samodzielną i sprawną fizycznie, aktywną zawodowo - pracował zawodowo jako malarz-piaskarz.

Bezpośrednio po wypadku, powód przez, przeszło miesiąc, przebywał w szpitalu, początkowo z zagrożeniem życia, nieprzytomny i niewydolny oddechowo, wymagał intubacji oraz wspomagania oddechu respiratorem, był żywiony dożołądkowo za pomocą sondy, poddany zabiegowi tamponady, dwukrotnemu przetoczeniu koncentratu krwinek, w okresie późniejszym - operacyjnej repozycji i zespolenia złamanego uda gwoździem śródszpikowym Lewickie, repozycji otwartej i zespolenia kości piszczelowej lewej gwoździem Lewickie, zespolenia operacyjnego sposobem AO kostki przyśrodkowej piszczeli prawej.

W okresie hospitalizacji, a następnie podczas rekonwalescencji w domu, był unieruchomiony w łóżku, uzależniony od pomocy innych osób. Stan taki trwał praktycznie przez pół roku po wypadku, do czasu kiedy powód mógł zacząć poruszać się o kulach.

Część skutków doznanego przez powoda urazu jest nieodwracalna, a wielkość szkody jest tym wyższa i dotkliwsza, że dotknęła młodego mężczyznę - w chwili wypadku powód miał 32 lata.

Istotne ograniczenia życia codziennego powoda utrzymują się do dzisiaj, a niektóre będą trwałe przez całe jego życie. Powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe głowy i nogi, stracił widzenie w jednym oku, a uszkodzenie mózgu jakiego

doznał w wypadku, jest trwale, podobnie jak blizny pooperacyjne i pourazowe zniekształcenie lewego oczodołu. Na skutek wypadku i doznanych obrażeń u powoda rozwinęła się padaczka pourazowa i zaburzenia funkcji poznawczych, które nadal mogą pogarszać jego funkcjonowanie psychiczne.

Bez wpływu na ocenę wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia nie może pozostać trwały uszczerbek na zdrowiu związany z przebytymi urazami, który został oceniony przez biegłych łącznie na 155 %. Dodatkowo, w związku z urazem klatki piersiowej, doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 20%.

Oczywiste jest, że szkody niemajątkowej nie da się wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym powoda w znacznym stopniu nie może zostać zrestytuowany w sposób adekwatny poprzez świadczenia pieniężne. Uszczerbek ten może jednak być złagodzony poprzez dostarczenie powodowi przyznanej kwoty, która pomoże mu w zaspokojeniu jego potrzeb.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powoda oraz rokowania co do jego stanu zdrowia w przyszłości, uwzględniona kwota zadośćuczynienia, zgodna z żądaniem pozwu, nie jest w ocenie Sądu wygórowana, jest kwotą umiarkowaną, ale zarazem dostateczną, z tym, że podlegała obniżeniu odpowiednio do ustalonego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, toteż w pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia, jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Kolejne z żądań pozwu – zasądzenia odszkodowania – znajduje oparcie w przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Do kosztów, o których mowa w cytowanym przepisie, należy zaliczyć nie tylko koszty leczenia w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli wydatki związane z postawieniem diagnozy i terapią, niezbędne i celowe z uwagi na stan zdrowia poszkodowanego.

Według twierdzeń pozwu, dochodzona kwota odszkodowania, w wysokości 71.204,42 zł., obejmuje wydatki poniesione przez powoda, w okresie od dnia wypadku (tj. od 5 kwietnia 2006r.) do dnia 31 grudnia 2010r., w łącznej kwocie 101.720,60 zł., z uwzględnieniem 30% przyczynienia, z tytułu kosztów dojazdów poszkodowanego i jego bliskich do szpitali i placówek medycznych (3.500 zł.), opieki osób trzecich (77.520,60 zł.), równowartości zniszczonych w wypadku rzeczy (3.000 zł.), kosztów zakupu leków przeciwbólowych i przeciwpadaczkowych, środków opatrunkowych i higienicznych (15.000 zł.) oraz rehabilitacji (2.700 zł.).

W tym miejscu należy podkreślić, że żądanie pokrycia wszelkich szkód na osobie oraz zwrotu poniesionych w tym celu kosztów przysługuje tylko poszkodowanemu, jako podmiotowi wyłącznie w tym zakresie czynnie legitymowanemu, nie zaś osobie trzeciej choćby nawet koszty te wyłożyła (tak SN w wyroku z dnia 11 sierpnia 1972 roku, I CR 246/72, LEX nr 7117). Z tego względu Sąd nie uwzględnił, w ramach odszkodowania, wydatków poczynionych przez bliskich powoda na dojazdy do szpitali im. N. B. w Ł. i im. K. J. w Ł., w okresie hospitalizacji R. K. (1).

Sąd nie uwzględnił również, w ramach odszkodowania, dochodzonych pozwem kosztów rehabilitacji, albowiem uznał je za nieudowodnione. Powód nie przedłożył żadnych dowodów na poparcie tego roszczenia, zaś zgodnie z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi w oparciu o zaoferowane dowody z opinii biegłych sądowych, leczenie i usprawnienie powoda odbywało się w ramach ubezpieczenia społecznego i jego koszty pokrył Narodowy Fundusz Zdrowia.

Podobnie ocenione zostało roszczenie o odszkodowanie w związku z potrzebą zakupu środków higienicznych. Biegły sądowy lekarz ortopeda wprawdzie wskazał w opinii, że u powoda istniała potrzeba zmiany opatrunków z uwagi na przetokę, ale nie określił wysokości kosztów z uwagi na brak jakichkolwiek danych w tym zakresie w aktach sprawy (k.517), zaś powód nie przedstawił żadnych rachunków, ani informacji na okoliczność poniesionych w tego tytułu wydatków, ani nie żądał uzupełnienia opinii biegłego w tym kierunku.

W zakresie kosztów pomocy osób trzecich Sąd przyjął, w ślad za opinią biegłego sądowego lekarza ortopedy (k.284), że przez okres od 8 maja 2006r., tj. po opuszczeniu szpitala, do 20 lipca 2006 r. (kiedy rozpoczął rehabilitację w ośrodku w S.), powód potrzebował pomocy w wymiarze 4 godzin dziennie, a następnie, przez kolejne pół roku, od 7 sierpnia

2006r. do 7 lutego 2007r. (tj. w okresie 6 miesięcy po zakończeniu rehabilitacji stacjonarnej, gdy poruszał się o kulach, zgodnie z zeznaniami K. K. (1) – k.496 i w ślad za opinią ustną biegłego lekarza ortopedy – k.517) w mniejszym zakresie – po 2 godziny dziennie, natomiast przez trzy miesiące po wyjściu ze szpitala po zabiegu operacyjnym repozycji złamania szyjki kości udowej, tj. od 23 sierpnia 2007r. do 23 listopada 2007r. (zgodnie z opinią biegłego lekarza ortopedy) – w wymiarze 4 godzin dziennie. Powyższe ustalenia nie uwzględniają pobytów powoda w szpitalach w Ł. i S., czyli okresów od 5 kwietnia 2006r. do 7 maja 2006r. i od 20 lipca 2006r. do 6 sierpnia 2006r., kiedy, należało uznać, że R. K. (1) miał zapewnioną całodobową opiekę ze strony personelu szpitalnego.

Uwzględniając niesporne stawki wynagrodzenia opiekunek społecznych za jedną godzinę pracy w wyżej wymienionych okresach, koszty opieki nad powodem wyniosły:

- w okresie od 8 maja 2006r. do dnia 20 lipca 2006 r. (74 dni x 4 h x 6,90 zł./h): **2.042,40 zł.;**

- od 7 sierpnia 2006r. do 7 lutego 2007r. (185 dni x 2h x 6,90 zł./h): **2.553 zł.;**

- w okresie od 23 sierpnia 2007r. do 23 listopada 2007r. (93 dni x 4 h x 7,11 zł./h): **2.644,92 zł.**

Tak więc koszty te, uzasadnione w okresie objętym żądaniem zasądzenia odszkodowania, wyniosły łącznie **7.239,92 zł.**

Ustalając należne powodowi odszkodowanie w zakresie kosztów zakupu lekarstw oraz zwrotu równowartości zniszczonych w wypadku rzeczy, Sąd uznał za celowe posłużenie się normą art. 322 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Mając powyższe na uwadze, w związku z następstwami przedmiotowego wypadku, powód udokumentował oraz dowiódł, w drodze opinii biegłych sądowych, następujące, uzasadnione, koszty zakupu leków (obejmujące okres do końca 2010r., zgodnie z żądaniem pozwu) :

- przeciwbólowych i przeciwzapalnych w łącznej kwocie po 50 zł. miesięcznie, przez okres 1 roku po wypadku, czyli, licząc po opuszczeniu szpitala, kiedy poszkodowany miał zapewnione leczenie szpitalne, za okres kolejnych 11 miesięcy, tj. od 8 maja 2006 r. do 5 kwietnia 2007 r., w łącznej kwocie **550 zł.** (11 miesięcy x 50 zł./mies.);

- przeciwbólowych - w dalszym ciągu, ale wyłącznie okresowo, sporadycznie (Appap, Ketonal, w myśl zeznań powoda i opinii biegłego sądowego lekarza neurologa), tj. w okresie od 6 kwietnia 2007r. do 31 stycznia 2010r. (gdyż od lutego 2010 r. powód rozpoczął również leczenie przeciwpadaczkowe), średnio po 25 zł. miesięcznie (co odpowiada połowie wydatków ponoszonych łącznie, w okresie wcześniejszym, obejmujących zarówno leczenie przeciwbólowe, jak i przeciwzapalne), w łącznej kwocie **850 zł.** (34 miesiące x 25 zł./mies.);

- przeciwbólowych (okresowo) i leków przeciwpadaczkowych, bowiem leczenie w tym kierunku powód rozpoczął dopiero od lutego 2010r., w okresie od 1 lutego 2010r. do 31 grudnia 2010r. (zgodnie z żądaniem pozwu), w łącznej kwocie po 50 zł. miesięcznie, czyli za cały okres 11 miesięcy, w łącznej wysokości **550 zł.** (11 miesięcy x 50 zł./mies.);

Łącznie, uzasadnione koszty zakupu lekarstw w rzeczonym okresie, od daty wypadku do 31 grudnia 2010r., z wyłączeniem okresu hospitalizacji w Ł., ale z uwzględnieniem pobytu rehabilitacyjnego w S., bowiem doświadczenie życiowe wskazuje, że pacjent, cierpiący na różne dolegliwości musi dysponować własnymi lekami, jeżeli hospitalizacja jest związana z innym kierunkiem leczenia, wyniosły **1.950 zł.**

W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych uznać należało, że, w wyniku wypadku, uległo zniszczeniu ubranie powoda - kurtka skórzana i spodnie jeansy oraz kask, a łączny koszt utraconych ruchomości wyniósł, zgodnie z żądaniem pozwu, **3.000 zł.** , którą to wycenę, należało uznać za wiarygodną i niewygórowaną, w świetle zasad

doświadczenia życiowego, a w konsekwencji, przyznaną z tego tytułu kwotę odszkodowania, za odpowiednią, w świetle całokształtu okoliczności sprawy.

Odnosząc się do żądania odszkodowania w zakresie zwrotu kosztów dojazdu powoda do szpitali, na rehabilitację i na wizyty lekarskie, Sąd oparł się na niespornych (gdyż nie zakwestionowanych, w odpowiedzi na wezwanie do ustosunkowania się, w terminie 7 dni, do wykazu dojazdów oraz twierdzeń zawartych w piśmie złożonym w dniu 14 maja 2014r., w wykonaniu zarządzenia z dnia 15 maja 2014r. - k.445, pod rygorem uznania, że pozwany ich nie kwestionuje, dowód doręczenia k.480), twierdzeniach zawartych w piśmie procesowym z dnia 14 maja 2014r. oraz załączonym zestawieniu (k. 443-444).

Zestawienie tych dojazdów, z uwzględnieniem odległości z miejsca zamieszkania powoda, w obie strony, przedstawia się w sposób następujący:

- dojazd ze Szpitala im. K. (...) do domu w dniu 8.05.2006 r. - 4,6 km;
- dojazd na rehabilitację w S. – 180 km, (z tym, że z karty informacyjnej leczenia wynika, że powód przebywał na oddziale nieprzerwanie, a zatem brak jest podstaw do uznania, że dojeżdżał do S. codziennie, jak to ujęto w tabeli - k. 444);
- dojazdy na trzy hospitalizacje w Szpitalu im. K. (...) w Ł. – 4,6 km x 3 = 13,8 km;
- dojazd do Szpitala im. (...) w Ł. po ataku padaczki – 5 km ;
- dwa dojazdy w kwietniu i maju 2010r. do Poradni Neurologicznej przy ul. (...) w Ł. - 7,4 km x 2 = 14,8 km (późniejsze wizyty miały miejsce w 2011r. a więc poza okresem objętym żądaniem zasądzenia odszkodowania);
- dojazdy na wizyty w poradni POZ – średnio 4,8 razy w roku (co 2-3 miesiące), czyli w okresie objętym żądaniem zasądzenia odszkodowania (od maja 2006 do końca 2010): 3,2 razy w roku 2006 i po 4,8 w kolejnych czterech latach : 22,4 razy x 6 km = średnio 134,4 km.

Łącznie, w okresie objętym żądaniem zasądzenia odszkodowania (od daty wypadku do 31 grudnia 2010r.), powód pokonał 352,6 km. Posiłkując się stawką określoną w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz. 271 z późn. zm.) (0,8358 zł za 1 km) , obliczono, że tytułem kosztów dojazdu w okresie do końca 2010 r. powód wydatkował kwotę **294,70 zł.**

Reasumując, koszty związane z usuwaniem następstw wypadku, poniesione przez powoda do dnia 31 grudnia 2010 r. wyniosły **12.484,62 zł.** (7.239,92 zł. + 1.950 zł. + 3.000 zł. + 294,70 zł.). Po uwzględnieniu 70% przyczynienia, do zasądzenia z tego tytułu pozostaje **kwota 3.745,39 zł.**

Zgodnie z przepisem art. 444 §2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Tu wyrównuje się koszty stałej opieki pielęgniarzkiej, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych i lekarstw. Przyznanie renty z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki.

Według szacunków powoda, na żadaną w pozwie kwotę miesięcznej renty na zwiększone potrzeby w łącznej wysokości po 420 zł. miesięcznie, poczynając od 1 stycznia 2011r., składać się miałyby następujące wydatki: koszty leczenia po 100 zł., wydatki na rehabilitacje i psychoterapię po 220 zł. miesięcznie, pomoc osób trzecich po 285 zł. miesięcznie.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego oczywistym jest, że zwiększone potrzeby powoda od chwili wypadku były znaczne. W poszczególnych okresach wiązały się one z innymi czynnikami. W pierwszym okresie składały się na nie głównie koszty pomocy i opieki świadczonej powodowi, wydatki na leki i dojazdy na konsultacje lekarskie. W dalszym okresie ciężar dodatkowych wydatków wiązał się z kosztami zakupu leków.

Oceniając roszczenie powoda z tego tytułu, zgodnie z żądaniem pozwu za okres od 1 stycznia 2011r. i na przyszłość, w świetle opinii biegłych, należało uwzględnić, jako uzasadnione, wydatki na zakup leków przeciwbólowych i przeciwpadaczkowych w łącznej kwocie **po 50 zł miesięcznie**. Po uwzględnieniu 70% przyczynienia daje to **kwotę po 15 zł miesięcznie**.

Nie podlegały uwzględnieniu, w ramach omawianego świadczenia, zasądzeniu koszty pomocy osób trzecich ani koszty rehabilitacji i psychoterapii, gdyż w świetle wyników postępowania dowodowego i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych, ustalono, że R. K. nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry i takiej pomocy obecnie nie wymaga, z kolei rehabilitacja została przeprowadzona na koszt Narodowego Funduszu Zdrowia, zaś powód nie zaoferował żadnych dowodów na ponoszenie wydatków z tego tytułu poza świadczeniami gwarantowanymi w ramach ubezpieczenia społecznego. Powód nie wymaga również obecnie pomocy innych osób.

Z kolei roszczenie pozwu z tytułu renty na zwiększone potrzeby nie obejmowało zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych w powołanym okresie, od 1 stycznia 2011r., toteż twierdzenia zawarte w piśmie z dnia 14 maja 2014r., na tą okoliczność należało pominąć, jako bezprzedmiotowe.

Żądanie zasądzenia renty wyrównawczej, w kwocie po 1.837,50 zł., poczynając od 1 czerwca 2008r. i na przyszłość, jako rekompensaty za utracone przez poszkodowanego, wskutek niezdolności do pracy, zarobki, które okazało się zasadne w części, znajduje oparcie w dyspozycji art. 444 par.2 k.c., w myśl którego, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej (...), może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ta zasada materialno - prawna znajduje odzwierciedlenie w przepisie procesowym art. 232 k.p.c., który z kolei stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Są to naczelné zasady postępowania dowodowego, które zawsze w postępowaniu sądowym obciążają stronę, która z danego faktu wywodzi dla siebie określone skutki prawne.

W przepisie art. 6 k.c. chodzi o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc fakty prawotwórcze, czyli wykazujące istnienie prawa oraz fakty niweczące lub tamujące prawo. O tym co każda ze stron stosunku cywilnoprawnego ma udowodnić w sporze toczącym się przed sądem decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego.

Uwzględniając treść art. 6 k.c. stwierdzić należy, iż do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie.

W sprawie o odszkodowanie ciężar dowodu i rozkład ciężaru zależą od tego co było przyczyną powstania szkody, czyli jaka jest podstawa materialnej odpowiedzialności pozwanego. W szczególności jeżeli szkoda powstała poza stosunkiem zobowiązaniowym łączącym strony, a więc pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia przesłanek

odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy, z art. 444 par.2 k.c., czego strona powodowa w niniejszym sporze, w tym zakresie zgłoszonych roszczeń, zarówno co do wysokości, jak i po części co do zasady, nie uczyniła.

W świetle bowiem poczynionych ustaleń faktycznych, przed wypadkiem, powód był zatrudniony w firmie Z. K., jako piaskarz - malarz, i uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej (zaświadczenie k. 132), bowiem, w okresie od 22 sierpnia 2005r. do 31 grudnia 2005r. zarobił łącznie 3.927,27 zł. brutto, a wynagrodzenie minimalne w tym okresie wynosiło 849 zł. brutto miesięcznie, z kolei w okresie od 1 stycznia 2006r. do 31 sierpnia 2006r. otrzymał łącznie 2.346,48 zł. brutto, zaś płaca minimalna w 2006r. wyniosła 899 zł. brutto miesięcznie. Z kolei twierdzenia, jakoby faktycznie uzyskiwał znacznie wyższe zarobki, jako nie poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami, nie zasługiwały na uwzględnienie. Przeczą nim dowody z dokumentów w postaci zaświadczeń i informacji nadesłanych od pracodawcy powoda oraz zeznań podatkowych.

Skoro zatem powód, w okresie pełnej zdolności do pracy w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek, uzyskiwał zarobki na poziomie płacy minimalnej, brak jest dowodów na to, aby przyjąć, że w gdyby nie zdarzenie szkodowe, zmieniłby prace i zdołałby zdobyć zatrudnienie gwarantujące osiągnięcie wynagrodzenia przekraczającego 3 - krotnie minimalne miesięczne wynagrodzenie brutto. Za taki dowód nie mogą w szczególności posłużyć umowy zlecenia i umowa o pracę przy budowie lotniska w M. , wg stawek po 11 zł. brutto za godzinę, jeśli zważyć, że dotyczą one roku 2011, a ponadto, określają wynagrodzenie godzinowe, co nie pozwala wnioskować o wysokości zarobków w skali miesiąca.

Po wypadku R. K. (1) nie pracował do kwietnia 2011r., z tym, że poczynając od 6.10.2010 roku był zarejestrowany, jako osoba bezrobotna. Wcześniej, na mocy lekarza orzecznika ZUS z 20.09.2007 r. został uznany za niezdolnego do samodzielnej egzystencji na okres do września 2008r. W chwili obecnej nie może wykonywać pracy na wysokościach i przy maszynach w ruchu (opinia biegłego neurologa k. 270), w zawodach wymagających pracy dwuocnej (opinia biegłego lekarza okulisty k. 328). Od kwietnia do końca października 2011 roku powód zatrudniony był przy budowie lotniska M., z której zrezygnował z powodów bólów nóg. W wywiadzie lekarskim powołanym w opinii psychologicznej (k. 335) z maja 2013r. powód podał, że pomaga żonie przy prowadzeniu działalności gospodarczej (naprawie skuterów). Z wykształcenia R. K. (1) jest mechanikiem maszyn i urządzeń przemysłowych. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 2 kwietnia 2013 r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy. W okresie objętym żądaniem renty wyrównawczej powód pobierał zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne z ZUS.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne, należało uznać, że powód, na skutek przedmiotowego wypadku, utracił zdolność do pracy zarobkowej, w objętym żądaniem pozwu okresie, od 1 czerwca 2008r. do 30 września 2010r., gdyż poczynając od 6 października 2010r. zarejestrował się w Urzędzie Pracy, jako osoba bezrobotna. Warunkiem zaś uzyskania statusu bezrobotnego, jest m. in. bycie osobą niezatrudnioną i niewykonywającą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub służbie, lub w połowie tego wymiaru, w przypadku osób niepełnosprawnych. Należało zatem uznać, że od października 2010r. powód był zdolny do podjęcia pracy, co też uczynił w kwietniu 2011r., zatrudniając się przy budowie lotniska M., i pracował do 31 października 2011r., po czym, od 1 listopada 2011r. do 27 stycznia 2013r. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne z ZUS, na poziomie relatywnie wyższym, niż zarobki uzyskiwane przez powoda przed wypadkiem, gdyż przekraczające płacę minimalną. Z kolei w chwili obecnej, zgodnie z informacjami udzielonymi biegłemu sądowemu psychologowi w maju 2013r., powód pomaga żonie w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej mającej za przedmiot naprawę skuterów, a zachowaną częściowo zdolność do pracy potwierdza orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 2 kwietnia 2013r. Z tych względów roszczenia z tytułu renty wyrównawczej, wobec utraty zdolności do pracy, straciły swoją zasadność z dniem 1 października 2010r., z tym, że faktycznie powód znalazł zatrudnienie dopiero od kwietnia 2011r., dlatego należało uznać, że niewykorzystywanie przez R. K. zachowanej zdolności do pracy w okresie od 1.10.2010r. do 31 marca 2011r. nastąpiło z przyczyn przez niego niezawinionych. W orzecznictwie wskazuje się, że wysokość renty powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie – w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy, z tym zastrzeżeniem, że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia się każdej pracy (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/2004, LEX nr 183607). Nadto przyjmuje się, że należy brać pod uwagę

realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną, co w przypadku powoda nastąpiło z dniem 1 kwietnia 2011r. Natomiast orzeczenie ZUS, uznające powoda za częściowo niezdolnego do pracy, nie ma znaczenia, zważywszy, że nie determinuje ono orzeczenia co do renty wyrównawczej z mocy przepisów kodeksu cywilnego, a jedynie uzasadnia przyznanie, niezależnych od niej, świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. uzasadnienie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2014r. w sprawie I ACa 1539/13). Powód, poczynając od października 2010r. (kiedy został zarejestrowany, jako bezrobotny), posiada zdolność do pracy zarobkowej, mimo, że ograniczoną (z wyłączeniem pracy na wysokościach i przy maszynach w ruchu oraz w zawodach wymagających pracy dwuocnej), którą zresztą R. K. (w miarę możliwości, wyznaczonymi ofertami na rynku pracy i siłami fizycznymi, którymi dysponuje), wykorzystuje.

Biorąc zatem pod uwagę poziom zarobków uzyskiwanych w firmie Z. K., Sąd przyjął, że w okresie wykazanej niezdolności do pracy, powód byłby w stanie uzyskać wynagrodzenie w wysokości najniższego wynagrodzenia krajowego.

Uwzględniając wysokość wynagrodzenia minimalnego, jakie obowiązywało w poszczególnych latach, wskutek wypadku i wywołanej nim niezdolności do pracy, powód utracił zarobki, w następującej wysokości :

- od 1.06.2008r. do 31.12.2008r. : po 845,18 zł. netto miesięcznie (– 70 % przyczynienia) = **po 253,55 zł. miesięcznie** ;

- w 2009r. : po 955,96 zł. netto miesięcznie (- 70 %) = **po 286,79 zł. miesięcznie** ;

- w 2010r. : po 984,16 zł. netto miesięcznie (– 70 %) = **po 295,25 zł. miesięcznie** ;

- od 1.01.2011r. do 31.03.2011r. (kiedy powód podjął zatrudnienie, po okresie bezskutecznego poszukiwania pracy, w czasie rejestracji w UP) : po 1032,34 zł. netto miesięcznie (– 70 %) = **po 309,70 zł. miesięcznie.**

W pozostałym zakresie żądania pozwu z tytułu odszkodowania oraz renty na zwiększone potrzeby i renty wyrównawczej należało uznać za nieudowodnione oraz wygórowane, gdyż nie uwzględniające wysokiego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego, i jako takie oddalić.

Ponieważ nie jest obecnie możliwe ustalenie, czy i jakie skutki urazu, nie objęte podstawą niniejszego sporu, mogą się ujawnić w przyszłości, należało uznać istnienie po stronie powoda interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości i na podstawie art. 189 k.p.c.

W myśl art. 359 par.1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art. 481 par.1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Stosownie do treści art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia. Jeżeli termin ten nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Należy podkreślić, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1973 r. I CR 55/73, niepublikowane). Z charakteru świadczenia, którego wysokość ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia szkodowego, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie.

Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne w chwili, gdy wskazana została jego wysokość i dopiero od tej chwili można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu art. 481 k.c. Dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, przy zastosowaniu zasad art. 481 § 1 k.c., jaka część ze

zgłoszonych roszczeń była zasadna co do wysokości w dacie ich wymagalności. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 1995 r., I ACr. 393/95, OSA 1995/9/66)

Należy w tym miejscu wskazać, że ubezpieczyciel winien zlikwidować szkodę w terminie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody. Jednak w przypadku, gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia w tym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności (art. 14 ust.1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r., o ubezpieczeniach obowiązkowych (...)).

W rozpoznawanej sprawie – z uwagi na różne terminy wysuwania przez powoda poszczególnych roszczeń, terminy ich wymagalności przedstawiają się następująco.

Jeśli chodzi o zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł., datą wezwania zobowiązanego, w osobie pozwanego ubezpieczyciela, była data zgłoszenia w postępowaniu likwidacyjnym roszczenia o zadośćuczynienie w tej wysokości w piśmie przedsądowym, co nastąpiło w dniu 7 października 2008r., z terminem płatności określonym na 14 dni, który upłynął w dniu 21 października 2008r. Strona pozwana pozostawała zatem w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z tego tytułu, w żądanej wysokości 50.000 zł., poczynając od 22 października 2008r., bowiem zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 13 czerwca 2007r., od której to daty należy liczyć 30 – dniowy termin na wypłatę świadczeń. Z powyższych względów, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia w zakresie kwoty 50.000 zł., należało zasądzić, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 25 października 2008r. Natomiast w zakresie dalszego zadośćuczynienia w przyznanej kwocie 85.000 zł. (objętej żądaniem pozwu) za datę wezwania do zapłaty należy uznać datę doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 13 lipca 2011r. (k. 169), a zatem od dnia następnego, tj. 14 lipca 2011r., zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w wypłacie świadczenia w tej wysokości.

O odsetkach za opóźnienie w zapłacie pozostałych przyznanych powodowi świadczeń, orzeczono analogicznie jak w przypadku opóźnienia w spełnieniu świadczenia obejmującego zadośćuczynienie w kwocie przekraczającej 50.000 zł., uznając, że zgłoszenie szkody z tego tytułu, obejmujące żądanie wypłaty odszkodowania, renty na zwiększone potrzeby poczynając od 1 stycznia 2011r. i na przyszłość oraz renty wyrównawczej poczynając od 1 czerwca 2008r., nastąpiło wraz z doręczeniem odpisu pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości (k.165).

Powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie **7.217 zł.** (koszty zastępstwa procesowego), natomiast koszty procesu wyłożone przez pozwanego wyniosły łącznie **7.702,72 zł.** (7.200zł. +17zł., tytułem kosztów zastępstwa procesowego + 90,08 zł.+ 40 zł.+ 45,04 zł. + 65,40 zł. + 245,20 zł., z tytułu wydatków na poczet wynagrodzenia biegłych).

Ponieważ powód wygrał proces w **34,4 %** {bowiem przyznane świadczenia, wyniosły łącznie: **142.344,79 zł.** (135.000 zł. + 3.745,39 zł. +[12 mies. x 15zł.]+[12 mies. x 284,95zł.-średnia z zasądzonych mies. rat renty wyrównawczej]}, zaś suma roszczeń, z uwzględnieniem rozszerzenia powództwa, wyniosła **413.295 zł.**}, w takim też stosunku, odpowiadającym kwocie **2.482,65 zł.** przysługuje mu zwrot od pozwanego, faktycznie wyłożonych, kosztów procesu (7.217 zł. x 34,4 %) Natomiast stronie pozwanej, która wygrała proces w 65,6%, przysługuje zwrot odpowiednio kwoty **5.052,98 zł.** (7.702,72 zł. x 65,6 %). Różnica tych dwóch wielkości stanowi kwotę **2.570,33 zł.** którą Sąd, stosownie do przepisu art. 100 zd.1 k.p.c., zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej, jako odpowiedzialnego, we wskazanym wyżej stosunku, ze wynik sporu.

W toku procesu, w związku ze zwolnieniem powoda od kosztów sądowych, powstały nieuiszczone koszty sądowe w łącznej wysokości **25.894,27 zł.**, obejmujące opłatę sądową od pozwu w wysokości 20.665 zł. oraz wynagrodzenie biegłych sądowych (łącznie 5.229,27 zł.). Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c., należało obciążyć strony, proporcjonalnie do tego w jakiej części każda z nich wygrała i odpowiednio

– przegrała proces, co odpowiada kwocie **8.907,63 zł.** obciążającej stronę pozwaną (która przegrała w 34,4 %), natomiast, w pozostałej części, stanowiącej kwotę **16.986,64 zł.** obowiązek poniesienia kosztów procesu, tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa, spoczywa na powodzie, jako stronie przegrywającej w 65,6%.

Na podstawie art. art. 80 w zw. z art. 84 ust. 2 u.k.s.c. należało orzec o zwrocie na rzecz strony pozwanej kwoty 14,28 zł. stanowiącej różnicę między kosztami pobranymi, na poczet zaliczek z tytułu wynagrodzenia biegłych sądowych (500 zł.), a kosztami należnymi z tego tytułu (90,08 zł.+40 zł.+ 45,04 zł.+ 65,40 zł.+245,20 zł.).

Z/

Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć stronom przez pełnomocników.

2014/12/15